

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 17, Lot Jacobsa i sen w Betel, Księga Rodzaju 27:41–28:22

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews w swoim nauczaniu na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 17, „Ucieczka Jakuba i sen w Betel”. Rodzaju 27:41-28:22.

Dzisiejsza sesja to sesja 17. Przyglądamy się ucieczce Jakuba z Beer-Szeby do ojczyzny jego matki Rebeki w Haranie. A na trasie ma marzenie, któremu również przyjrzymy się szczegółowo.

Zatem nasz fragment zaczyna się w rozdziale 27, wersecie 41, a kończy w rozdziałach 28, 22. Dla przypomnienia opowiem o tym, co wydarzyło się w życiu rodziny Izaaka. A Ezaw, który jest bratem bliźniakiem Jakuba i okazuje się jego największym wrogiem, zauważa w wersecie 36 rozdziału 27: Czy nie słusznie nazwano go Jakub? A Jakub brzmi jak język chwywania za piętę, co robił jako dziecko w swoim łonie.

Chwyta piętę Ezawa. I tak już w łonie Rebeki toczyła się walka. A metaforyczne znaczenie chwywania za piętę oznacza oszukiwanie.

I tak jest napisane w 36, a on oszukał mnie już dwa razy. Zabrał moje pierworództwo. Pamiętajcie, że doszło do wymiany na gulasz, który przygotował Jakub i sprzedał Ezawowi, który twierdzi, że był głodny aż do śmierci.

I Jakub otrzymał pierworództwo, chociaż Ezaw był starszym z dwóch bliźniaków. A potem drugie i teraz przyjął moje błogosławieństwo. Podstępem, stosownie do jego imienia Jakub, oszukał swego ojca, a otrzymał je od swego ojca, który był ślepy, i podejrzewał, że Jakub nie jest tym, za kogo się podawał, czyli Ezawem.

Mimo to pobłogosławił go. Stało się to za sprawą spisku jego żony, Rebeki, która faworyzowała Jakuba i chciała, aby otrzymał błogosławieństwo od patriarchy, który następnie otrzymałby większą część dziedzictwa. Zatem zaczynamy, gdy dowiadujemy się, że gniew Ezawa przerodził się w potencjalne morderstwo.

Dlatego Rebeka radzi Jakubowi, aby ratował swoje życie. To wszystko przypomina mi, powiedziałbym, Mateusza 5:21, Kazanie na Górze i Jezus mówi: Słyszeliście, że dawno temu powiedziano ludziom: Nie będziesz mordował, a każdy, kto morduje, podlega sądowi. Mateusza 5:22. Ale powiadam wam, że każdy, kto złości się na brata lub siostrę, podlega sądowi.

I znowu, w 1 Liście Jana 3, wersecie 15, Jan mówi: Każdy, kto nienawidzi brata lub siostry, jest mordercą. A wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie życia wiecznego. Zatem Jezus słusznie wyjaśnia, że ci, którzy żyją w królestwie Bożym, choć być może nie dopuścili się faktycznego morderstwa fizycznego, to jednak jeśli mają wobec kogoś gniewną, nienawistną i zgorzkniałą postawę, to w rzeczywistości jest to: morderstwo.

Dlaczego więc tak jest? Dzieje się tak dlatego, że osoba, która chce morderstwa, może nie mieć możliwości, dostępności lub możliwości popełnienia morderstwa, albo dlatego, że okoliczności na to nie pozwalają, albo ze strachu przed złapaniem. Niemniej jednak tę osobę można uznać za mordercę ze względu na jej głęboko zakorzeniony gniew. Przejdźmy teraz do Jakuba, który ucieka, by ratować swoje życie.

Zaczyna się w wersecie 41 i trwa do rozdziału 28, wersetu dziewiątego: Jego ucieczka zabierze go z ziemi. W historii Abrahama napięciem było pojawienie się obiecanego syna, które, jak wiecie, zostało rozwiązane dzięki interwencji Boga, który wydał na świat Izaaka poprzez bardzo starzejącego się Abrahama i jego żonę Sarę. Napięcie w opowieściach o Jacobie to łąd.

W końcu opuści Haran, który znajduje się w północno-zachodniej Mezopotamii, z 11 synami i córką. Zatem prokreacja nie jest problemem, który jest realizowany. Błogosławieństwo to również otrzymuje poprzez rozmnażanie się nie tylko rodziny, ale swoich stad, stad, a następnie po prostu swojego bogactwa.

Ale jeśli chodzi o ziemię, wydaje się, że Jakub, gdy tylko znajdzie się w tej ziemi, wymyka się z niej. Tutaj natychmiast będzie poza krajem przez 20 lat. I my, czytelnicy, musimy się zastanowić, czy – jak Bóg obiecał w swoim śnie w rozdziale 28 – on z kolei naprawdę wróci do tej ziemi i zostanie tam pobłogosławiony zgodnie z obietnicami złożonymi Abrahamowi i do Jakuba.

Następnie, w dalszej części życia Jakuba, ponownie opuścił Kanaan i udał się do Egiptu, gdzie w obliczu głodu będzie szansa na dobrobyt. A do szczegółów tej relacji dojdziemy, gdy przejdziemy do ostatniej serii opowieści dotyczących Józefa, ulubionego syna Jakuba, i pozostałych synów Jakuba.

Teraz, patrząc na werset 41, Ezaw żywił urazę. Większość współczesnych tłumaczeń mówi, że Ezaw żywił nienawiść, był znienawidzony, lepiej tłumacząc, Ezaw po prostu nienawidził Jakuba. Zatem, jak widać w tekście hebrajskim, jest to znacznie mocniejsze i energiczne odrzucenie planowania ze strony Ezawa.

Więc, powiedział sobie, kiedy jego ojciec umrze, wtedy zemści się i zabije. A on mówi: Mój bracie Jacob, wszystko ci to przypomina, prawda? Przypomina ci to o Kainie i Ablu, walce, która musiała rozegrać się między nimi oraz o tym, jak Kain w swojej niegodziwości faktycznie zamordował Abła. Tutaj morderstwo nie ma miejsca, ale jest nad przepaścią.

Nie wiemy więc, jak Jakub i jak Rebeka dowiedziała się o tym. Ale w wersecie 42

powiedziano nam, że taki był spisek Ezawa. To było w jego sercu.

Teraz Rebeka będzie musiała wyjaśnić, dlaczego Jakub powinien uciekać, w przeciwnym razie między nią a jej oszukanym mężem Izaakiem powstałoby dodatkowe napięcie. Używa więc podstępu. Jest to część motywu, idei, która przewija się przez historię Jakuba, a właściwie przez wszystkie relacje patriarchalne.

I to jest oszustwo, wprowadzanie w błąd, kłamstwo. Możemy to uznać za ludzką manipulację pomimo Bożych obietnic, pomimo tego, jak wydaje się, że Boże obietnice są urzeczywistniane i że modlitwy są spełniane zgodnie z Bożym harmonogramem. Niemniej jednak kondycja ludzka zawsze chce zawładnąć, chce kontrolować i chce osiągnąć najlepszy wynik, zamiast powierzyć go Bogu.

A zatem znowu mamy do czynienia z Rebeką. Przejmuje kontrolę, tak jak to miało miejsce w przypadku oszustwa męża. Tym razem, podstępem, mówi: musimy odesłać Jacoba, aby mógł pozyskać żonę z domu mojego ojca. Mówi, że jest w Haranie, gdzie są prawdziwi czciciele Pana Boga, a nie bałwochwalcy, jakich spotykamy wśród Kananejczyków i innych grup ludzi tutaj w tym kraju. Teraz pamiętacie, jak ważne było to dla Abrahama.

W rozdziale 24 Abraham wysłał swego sługę z powrotem do domu rodziny brata Abrahama, Nachora, który urodził Betel. I spłodził Rebekę, a także Labana, syna lub brata Rebeki, powinienem powiedzieć. I to właśnie mamy na myśli, jeśli chodzi o powód wyjazdu, to znaleźć prawdziwego Jahwistę, prawdziwego czciciela Pana Boga, który będzie najpierw żoną Izaaka, a jego żoną była Rebeka.

A potem także tutaj przekonamy się, że będą to dwie żony i ich służebnice, jeśli chodzi o Jakuba. Kontynuujemy więc zrozumienie natury tej sztuczki. Dowiedziawszy się o tym, powiedziała Jakubowi w wersecie 43: A teraz, mój synu, zrób, co mówię.

Zatem Jacob jest współspiskowcem; jest odpowiedzialny za swoje zachowanie. Uciekajcie więc natychmiast do mojego brata Labana w Haranie i zostańcie u niego przez jakiś czas. Teraz przez jakiś czas nie jest to dokładne tłumaczenie.

Większość tłumaczeń zajmie kilka dni. I tak jest napisane w tekście hebrajskim. Dlatego też spodziewała się, że nie będzie to rozwiązanie stałe.

Potem, po krótkim czasie, Ezaw zapomniałby wyładować swój gniew, a przynajmniej go zmodyfikował, a Jakub wrócił. I konkluduje: dlaczego miałabym stracić was oboje w jeden dzień? Myślę, że ma na myśli to, że traci syna Jakuba, ponieważ

może zostać zamordowany przez Ezawę. Z kolei, Ezawie, członkowie rodziny mogą dokonać zemsty na Ezawie i Ezaw może zostać stracony.

Więc myślę, że to właśnie ma na myśli: utratę obu synów. A to byłoby problematyczne; wróciłibyśmy tam, gdzie zaczęliśmy, z Sarą, która była bezpłodna, a potem z Rebeką, która zaczęła, która zaczynała jako bezpłodna. Kto zatem będzie następcą dziedzictwa i obietnic rodziny?

Byłoby to zatem postrzegane jako najpoważniejsza strata, wykraczająca nawet poza emocje rodziców tracących synów. Werset 46. Była tam także Basemath, córka Elana Chetyty.

Byli źródłem smutku Izaaka i Rebeki. Dlatego była bardzo zaniepokojona tymi małżeństwami, które miały miejsce, małżeństwami Hetytów, którzy byli bałwochwalcami. I o to tutaj chodzi.

Wracając do rozdziału 27, mówi: „Jestem zniesmaczona życiem z powodu tych hetyckich kobiet”. Wydaje się, że twierdzi, że nie warto żyć, jeśli mamy zadowolić się tym, że Jacob poślubia także miejscowych. Ale słowo zniesmaczony mogłoby być lepiej oddane jako „wstręt”.

Zatem czuła odrazę, to znacznie mocniejsze słowo, prawda, z powodu tego, co wydarzyło się z jej najstarszym synem Ezawem. Kontynuując nasze czytanie, jeśli Jakub weźmie żonę spośród kobiet tej ziemi, z takich Hetytek jak te, moje życie nie będzie warte przeżycia. Zatem teraz widzimy, że choć pojawiają się echa historii Abrahama, istnieje znaczący kontrast.

Abraham wysłał swego sługę, aby znalazł żonę dla Izaaka. Nie chciał, aby Izaak opuścił tę ziemię. Cóż, w tym przypadku zarówno ojciec, jak i matka zachęcają i odsyłają Jakuba z kraju.

Zatem w wersecie 1 rozdziału 28 Izaak wezwał Jakuba, pobłogosławił go i rozkazał; nie znamy treści tego błogosławieństwa, ale podejrzewam, że byłoby ono podobne do tego, co znajdujemy w błogosławieństwie w rozdziale 27, zaczynając od wersetu 27, gdzie jest napisane, że Izaak błogosławił Jakuba. Ale oto nakaz, zakaz: nie żenijcie się z kobietą kananejską. Nazywa się to endogamią, gdzie małżeństwo zawiera się w rodzinie, w przeciwieństwie do egzogamii, która odbywa się poza rodziną.

Miałoby to ogromne znaczenie dla utrzymania solidarności rodziny, jedności rodziny, dla utrzymania bez zagrożenia, jak się proponuje lub myśli, dziedzictwa i błogosławieństwa. Ale odsyła go z powrotem do Padan Aram, tego północno-zachodniego miejsca, do domu ojca Rebeki, Betuela. A Betuel jest ojcem, powiedziałem, Rebeki i Labana.

I przepraszam, tak, Rebeko. Weź sobie tam więc żonę spośród córek Labana. A potem ofiarowuje to błogosławieństwo.

Być może to jest błogosławieństwo, jakie dał Jakubowi: Niech Bóg Wszechmogący cię błogosławi. Przypomina nam to o obietnicy prokreacji.

Możemy cofnąć się do Księgi Rodzaju 1, werset 28, gdzie Bóg błogosławi rodzinę ludzką, przemawia do niej, obiecuje i nakazuje jej prokreację i sprawowanie władzy, i że będzie jej błogosławił. To dotyczy wszystkich narodów. To właśnie mamy tu na myśli, prokreację.

Niech udzieli tobie i twojemu potomstwu błogosławieństwa danego Abrahamowi. A potem obietnica ziemi, abyście wzięli w posiadanie ziemię, w której teraz mieszkacie jako przybysz, obcy, ziemię, którą Bóg dał Abrahamowi. I tak mamy tutaj ciągłość potomków i jedność w rodzinie.

Chcemy więc pamiętać, że język przetłumaczony na „Bóg Wszechmogący” nie jest tłumaczeniem języka hebrajskiego. Opiera się ona na greckim Starym Testamencie, który przetłumaczył na język grecki hebrajski, będący imieniem Boga. El Shaddai.

Tak naprawdę nie wiemy, co oznacza Shaddai. Wiemy jednak, że patriarchowie mieli tendencję do używania ogólnych terminów El i Elohim, oznaczających Boga, w różnych opisach. Czyniąc to, El Olam, Bóg Wieczny, El Elyon, El Roy, to właśnie znajdziesz, ale najpopularniejszy jest El Shaddai, ten sam język, którego użyto w odniesieniu do Abrahama w rozdziale 17.

W tym rozdziale znajduje się prolog dotyczący obietnic złożonych przez El Shaddai oraz napomnienie, aby żyć zgodnie z drogą i słowem Pana. El Shaddai jest identyfikowane w wielu miejscach jako imię przymierza Jahwe, który zawarł przymierze z ojcami, a następnie także z ludem Izraela. Otóż Ezaw dowiedział się z wersetu 6, że rodzina była strasznie zmartwiona, wściekła zmartwiona, gdy poślubił Hetytki.

Więc może biedny Ezaw, choć nie wygląda na najbystrzejszą osobę. Z pewnością jest słaby w swoich umiejętnościach społecznych. Więc myślę, że zdecydował, cóż, może uda mi się zbudować most, pojednać.

Mimo wszystko, jeśli poślubię córkę Izmaela, Izmael będzie częścią grupy rodzinnej, najstarszym synem urodzonym przez Abrahama, choć nie przez Sarę, ale przez jej służebnicę Hagar. Więc tak robi. A Izmael, oczywiście, nie był ulubionym synem i najwyraźniej niewiele zrobił, najwyraźniej niewiele, aby pomóc w uzdrowieniu schizmy, która miała miejsce w rodzinie.

Zatem następuje małżeństwo mieszane pomiędzy tymi dwoma potomkami, Izmaelem, ojcem, ogólnie rzecz biorąc, plemion arabskich, a następnie Ezawem, ojcem

grupy ludu Edomitów. Teraz przechodzimy do tego, co dalej. Następny sen to sen, który pojawia się w drodze.

Chcemy przyjrzeć się temu szczegółowo, ponieważ w tym, poczynając od wersetu 10, aż do końca rozdziału, wersetu 22, znajdziemy obietnice dane Jakubowi przez Boga dotyczące jego najbliższej przyszłości w Haranie, a następnie powrotu. Powtórzymy to przy wielu okazjach w narracji o Jakubie. Następnie, gdy dojdziemy do rozdziału 35, zobaczymy jego pełne przywrócenie do tego miejsca, w którym po raz pierwszy spotyka Boga w środku tego snu.

Cóż, oto kolejne echo historii Abrahama, ukazujące tożsamość Jakuba z obietnicami Abrahamowymi. I to jest marzenie. I pamiętacie rozdział 15, gdzie obietnice przymierza złożone z Abrahamem są formalnie ratyfikowane w drodze rytuału, podczas którego zwierzęta zostały pocięte, a kawałki ułożone równolegle do przejścia między nimi.

Garnek ogniowy przedstawiający obecność Boga przesuwiał się pomiędzy kawałkami. Tymczasem Abraham oglądał to poprzez sen. Zaznaczę, że był on biernym obserwatorem i że obietnice ciążyły wówczas na ramionach samego Boga i tylko Jego.

Cóż, Jakub opuścił Beer-Szebę i była to daleka podróż do Haranu, innego kraju poza Kanaanem. W regionie Paddan Aram, lub w innym określeniu tego regionu, Aram i Naharaim, który byłby Aramem dwóch rzek, masz Tygrys i Eufrat.

Ma to związek z północno-zachodnim Irakiem. A Aram stanie się wówczas miejscem akcji Aramejczyków. I dlatego grupa rodzinna Betuela i Labana, Rachela, zostanie zidentyfikowana jako Aramejczycy ze względu na ich położenie.

Nie są identyfikowani jako Hebrajczycy. To jest wyjątkowe dla Abrahama i jego potomstwa. Jakub opuścił więc Beer-Szebę i udał się do Haranu.

Kiedy dotrze w określone miejsce, teraz miejsce językowe będzie zyskiwać coraz większe znaczenie. I to właśnie mamy tu na myśli, znaczenie miejsca. Zatem w wersecie 11 zauważcie, że słowo „miejsce” pojawia się trzy razy.

Kiedy dotarł do pewnego miejsca, które ostatecznie nazwie Betel, co oznacza dom Ela, dom Boży, zatrzymał się na noc, ponieważ słońce już zaszło. Wziąwszy jeden z tamtejszych kamieni, podłożył go sobie pod głowę i położył się spać.

Zatem w wersecie 11 Biblii hebrajskiej słowo miejsce występuje trzy razy. Będzie to odzwierciedlane w większości Twoich tłumaczeń. Tak więc, jeśli spojrzycie razem ze mną na wersety 16 i 17,

kiedy Jakub obudził się ze swojego snu, snu, pomyślał: „Na pewno Pan, i widzicie, że Pan tutaj jest Jahwe, jest w tym miejscu, ponownie w miejscu, a mnie nie było”. Świadomy tego.

Innymi słowy, kiedy przybył, nie rozpoznał, że jest to miejsce święte. A potem mówi dalej, a raczej narrator mówi, że się bał. Jest to powszechne, gdy pojawia się Bóg lub jego aniołowie, jego posłańcy.

Ludzie zazwyczaj reagują strachem. Ogarnia ich strach z powodu wszechmocnej obecności, poczucia drugiego, transcendencji Boga i całego Jego majestatu i mocy. On jest prawdziwym Bogiem Wszechmogącym El Shaddai.

A więc, mówi, to jest Jacob, jak niesamowite jest to miejsce? To nic innego jak dom Boży. To jest brama nieba. Zawsze było coś tajemniczego w tym, jak człowiek może położyć głowę na kamieniu.

I rzeczywiście, kamień stanie się ważny, co zobaczymy także w tym śnie w Betel i w wydarzeniach, które po nim nastąpią. Cóż, istnieje inny sposób przetłumaczenia języka i znajdziesz go w niektórych swoich tłumaczeniach. Położył go obok głowy lub być może obok, może na czubku głowy.

Kamienie są ważnym elementem kultu na starożytnym Bliskim Wschodzie. I tak będzie również w tym przypadku. Więc znowu bierze ten kamień, nie rozpoznając, nie zdając sobie sprawy, że Bóg jest obecny.

Nie czuje też, że ten kamień – tak nie jest powiedziane – znajduje się w świętym miejscu. Nie jest to jeszcze kamień, który mógłby być kamieniem uwielbienia. Oto jego sen i oto, co zobaczył.

Widzisz czasownik widział. Oto co zobaczył. Schody.

Być może masz drabinę tłumaczeniową. Myślę, że „Schody” to dobre tłumaczenie. I jedno i drugie będzie służyć temu celowi, ponieważ przypomina, zwłaszcza schody językowe, to, co znajdujemy w wydarzeniu Babel.

Pamiętacie, gdzie w rozdziale 11 zbudowano wieżę, której szczyt sięgał nieba. Albo możesz przetłumaczyć to niebo. I tutaj podobnie zobaczył schody spoczywające na ziemi.

Możesz więc sobie wyobrazić, co widział Jacob. Czubkiem, głową sięgającą nieba. I możesz przetłumaczyć to niebo.

Celem tej obrazowości jest to, że mamy teraz połączenie, połączenie pomiędzy sferą niebiańską, sferą boską i konkretnym ziemskim mieszkaniem. Znowu miejsce. Następnie powiedziano nam, że to połączenie między niebem a ziemią jest ponadto połączone mocą aniołów Bożych.

To tłumaczenie, aniołowie, jest dobre. Ale mogłoby to być bardziej ogólne przedstawienie, posłańcy Boga, którzy wstępowali i zstępowali po nim.

Sprawiają więc wrażenie, jakby mieli misję. I że łączą tych dwóch, Boga i Jakuba. W relacji patriarchalnej aniołowie odgrywają bardzo ważną rolę.

A także czytelnikom Księgi Rodzaju z perspektywy pokolenia i następców Mojżesza, znaczenie anioła Pańskiego, który podczas Paschy wybawia lud z niewoli egipskiej. A potem anioł Pański prowadzi ich przez pustynię. Zatem ostatecznie anioł Pański miałby dla czytelników ogromne znaczenie, gdyż wiedzieli, że Bóg jest obecny.

A jeśli chodzi o koncepcję obecności aniołów, przekonacie się o tym w wielu miejscach we wcześniejszych fragmentach historii Abrahama. Przypomina to na przykład, jak anioł Pański ratuje ucieczkę, wygnanie służebnicy. W rozdziale 16 wydarzyła się Hagar i jej syn Izmael.

A potem trzech goście i ta dwójka to Solomon Gamora, który brał udział w ratowaniu Lota. A potem dowiadujemy się, że ma to miejsce w rozdziałach 18 i 19. A potem ocalenie Izaaka w rozdziale 22, kiedy Abrahamowi niewiele brakuje do złożenia ofiary ze swego syna, a anioł Pański przemawia z nieba.

Zatem anioły staną się ważne w twoim czytaniu. Aniołowie są istotami duchowymi i nie są cielesni. Zawsze są przedstawiani jako postacie męskie w zaimku rodzaju męskiego.

Mają pewne kompetencje i zdolność, aby wiedzieć, co dzieje się na ziemi i wśród ludu Bożego. Zatem wznoszą się i schodzą po nim. A potem przechodzimy do wersetu 13.

Nad nim stał Pan. Jest to zagadka interpretacyjna, trudność, ponieważ powyżej można ją tłumaczyć na różne sposoby i nie odbiega ona od języka hebrajskiego. Ponieważ w języku hebrajskim słowo to mogłoby oznaczać on, odnoszące się do Jakuba.

Więc tam, nad nim lub nad nim. Powyższe słowo może również oznaczać obok. Możemy więc sobie wyobrazić, że gdyby był na ziemi, znajdowałby się obok drabiny lub obok Jakuba.

Jeśli on jest w niebie, albo oni, to znaczy, coś, powinienem powiedzieć Pan, on, to byłoby tak, że byłby tam ponad nim w swoim niebiańskim, niebiańskim wyglądzie. I tak stał Pan. Ma to w dużej mierze związek z teologią Bożej obecności.

To bardzo ważny teologiczny aspekt relacji Boga ze wspólnotą ludzką poprzez swoją obecność. Będzie to ważne dla przetrwania Jacoba, ponieważ podróżuje samotnie. Nie ma służby eskortowej ani armii.

Jest sam na pustyni, narażony na wszelkiego rodzaju zgorszenia, jakie mogą się wydarzyć. Żyje we wrogim środowisku ze względu na Labana, ojca jego dwóch żon, Lei i Racheli. To właśnie mamy na myśli w wersecie 15, gdzie jest napisane: „Jestem z tobą”.

Teologia obecności, Boża obietnica obecności ochronnej, sprzyjającej Jego obecności. A teraz przejdźmy do tożsamości Jahwe. W wersecie 13 mówi: „Ja jestem Jahwe”.

W kontekście jego tożsamości najważniejsze jest to, co następuje. Bóg twojego ojca. Słowo ojciec oznacza po prostu przodka.

Może oznaczać ojca, może oznaczać dziadka, może oznaczać przodka. W tym przypadku Abraham jest jego dziadkiem. A potem Bóg Izaaka.

Cóż, stanie się, że Jakub zostanie dodany do tożsamości Jahwe, Boga Hebrajczyków, Boga szczególnie Izraela. Imię Jakuba przyjmie drugie imię, Izrael. Jakub stanie się Izraelem.

Izrael stanie się Jakubem. Ostatecznie wszyscy jego 12 synowie są ojcami 12 pokoleń Izraela. A potem zadzwoni, aby przypomnieć ci o tym, co słyszałeś być może wiele razy podczas czytania Pisma Świętego.

Bóg twojego ojca, Abrahama, Izaaka i Jakuba. Zatem obietnica zostaje powtórzona. Dam ci wielką liczbę potomstwa, podobną do prochu ziemi, przypominając nam obraz, który był wcześniej użyty w przypadku Abrahama, gdy Bóg obiecał, że jego potomstwo będzie tak liczne jak piasek morski.

A wtedy wszystkie narody na ziemi będą błogosławione przez ciebie i twoje potomstwo. Cóż, to prowadzi nas z powrotem do 12:3, gdzie jest powiedziane, że wszystkie narody poprzez Abrahama i jego potomstwo będą błogosławieństwem dla grup ludzi, które czczą Jahwe i obietnice dane Abrahamowi. I oto znowu.

I pytanie brzmi, czy on, czyli Jakub, będzie źle traktowany, czy też będzie błogosławiony? Teraz początkowo będzie maltretowany na wiele sposobów. Ale ostatecznie kończy się to traktatem pokojowym między obydwoma stronami. Zatem istnieje przepaść zapoczątkowana przez Labana, ale ostatecznie następuje odnowienie.

Zatem pomińmy opracowywanie obietnic i ponownie spójrzmy na werset 16. Kiedy Jakub się obudził, stwierdził, że widział Pana. Teraz chcę wraz z wami docenić wagę, o której ciągle powtarzam, jak ważne są przymierza

język używany w odniesieniu do relacji pomiędzy Bogiem przymierza, Jahwe, a drugą stroną, Abrahamem i jego potomstwem.

Relacja opiera się więc na teologii obrazu. Bóg stworzył wszystkich mężczyzn i kobiety jako osoby, które jako osoby mogą mieć osobistą relację z Bogiem, który również jest osobą. I jak wyjaśnia nam Nowy Testament, jest On trzema Osobami zjednoczonymi w jednej istocie, jednej istocie.

I tak teraz Jakub osobiście poznaje Jehowę, Boga swoich ojców. Nie jest to tylko teoria teoretyczna i nie jest to tylko wiedza z przeszłości, opowiadająca historie o relacji Boga, Jego objawieniach Abrahamowi i Izaakowi oraz ich reakcje w snach i w odpowiedzi na wypowiedziane obietnice Boga. Dlatego rozwija relację z Bogiem.

Jego własna relacja z Bogiem. Wielu z nas, którzy dorastaliśmy w domu chrześcijańskim, rozpozna, że nadchodzi taki moment i to było prawdą w moim przypadku. musi nadejść taki moment w twoim życiu, kiedy nie będziesz polegał na wierze swoich rodziców i dziadków. Raczej to twoja osobista wiara jest położona w objawieniu, które dał nam Bóg.

W przypadku Jakuba będzie to El Shaddai, Jahwe. W naszym przypadku jest to dużo bardziej szczegółowe. Ponieważ Bóg w Jezusie przyszedł na tę ziemię, powiedziano nam, abyśmy ofiarowali królestwo Boże, w którym mamy relację z Bogiem.

I że przyszedł, aby zapewnić nam tę relację z Ojcem przez przebaczenie grzechów w życiu, które mamy w Trójjedynym Bogu, nasze życie w Jezusie i Jezusie, który posłał swego Ducha do naszego życia. Musimy więc posiadać własną wiarę. Ci z nas niesłusznie polegają na wiedzy i słuchaniu historii naszych dziadków i rodziców.

Musimy dojść do takiego miejsca jak Abraham, gdzie Abraham uwierzył Bogu i zostało to policzone, zostało mu to policzone jako prawość, jako sprawiedliwość, prawość przed Bogiem. Zobaczmy wtedy, że Jakub przejdzie w swoim życiu szereg zmagania. Z kolei wielki zwodziciel zostanie oszukany.

Konsekwencją tego nie jest odrzucenie, nie kapryśna, gniewna reakcja, ale stopniowo dochodzi się do miejsca wyznania wiary i zaufania Panu. Kontynuując to, co znaleźliśmy w rozdziałach 16 i 17, jak to często bywa w Biblii, istnieje nazwa powiązana z tym wydarzeniem. Tutaj miejsce z wersetu 17 jest utożsamiane z domem Bożym.

Innymi słowy, nie należy tego rozumieć w dość prostacki, dosłowny sposób, że Bóg siedzi tam, w wielkim pałacu, ale raczej, że jest to obecność Boża i

interesująca, nie w niebie, ale na ziemi, i to jest brama nieba. To jest droga do wejścia do nieba. Czym jest niebo? To jest obecność Boga.

Niebiańska obecność Boga powoduje, że istnieje takie połączenie. I Bóg objawił się Jakubowi. I Jakub Go przyjął.

I okazuje swoją wiarę, gdy mówi: Nie wiedziałem o tym, ale teraz widzę, że Jahwe jest na tym miejscu. Jest to miejsce święte ze względu na obecność Boga w Jego posłańcach. Musimy więc o tym pamiętać.

Ponownie prawdopodobnie w umyśle autora pojawia się odniesienie do tego, co wydarzyło się w Wieży Babel. Pamiętajcie grę słowa Babel, które oznacza zamieszanie, podczas gdy Babilończycy rozumieli Babilon jako bramę bogów. To jest więc prawdziwa brama do Boga.

Tak więc następnego ranka dowiadujemy się, że istnieje filar. Teraz staje się świętym kamieniem. Kamień położył pod swoją głową, postawił go jako słup i wylał na niego oliwę.

Teraz wiemy na starożytnym Bliskim Wschodzie, że kamienie i te, które były używane i rzeźbione na filary, w tym przypadku ozdoby z oliwy, reprezentowały obecność bogactwa, obecność Boga w przypadku Jakuba. I jest to akt uwielbienia z Jego strony. Było to prawdą w przypadku Jego poprzedników, Abrahama i Izaaka, kiedy mieli objawienia Boże, które miały charakter przemieniający.

Ich odpowiedzią było oddanie pokłonu i zbudowanie ołtarzy. Tutaj bierze ten kamień pamiątkowy i umieszcza go jako oznaczenie na ziemi. Opuszcza ziemię.

Opuszcza Betel. To jest w północnej części Kanaanu, w Betel. I On opuści Kanaan i uda się do Aramu.

Zatem ustanowienie tego filaru jest z Jego strony aktem wiary. Bóg nie tylko tam był, ale to jest miejsce, do którego powróci. Wyraża tę wiarę i wierność w wersecie 20 i w kolejnych miejscach, gdzie składa ślub.

I tu właśnie tkwi znaczenie nazewnictwa tego miejsca. Betel. Mówimy o tym oczywiście jako o lokalizacji.

Nawiasem mówiąc, Betel to miasto, które urośnie do ogromnych rozmiarów i będzie miało wpływ na przyszłe życie Izraela. Ale zaczyna być uznawane za święte miejsce związane z jednym z ojców, Jakubem. To jest Betel, co dosłownie oznacza po hebrajsku dom.

To jest słowo Beth. A potem El, dom Boży. Otóż, byłby to dom Boży i bogowie, jeśli mówicie o domach, jest to koncepcja świątyni.

I jest to siedziba bogów. I tutaj, oczywiście, El odnosi się do jedyne prawdziwego

Boga, Jahwe. W wersetach 20-22 widzimy złożony ślub.

A ślub, który On składa, został bardzo źle zrozumiany. A to znaczy, czy mamy instrukcję warunkową? Jeśli będziesz robić to i tamto, wtedy zdecyduję się oddawać ci cześć, być wobec ciebie lojalny i wierny. A może jest to raczej założenie, że Bóg wypełni swoje Słowo, wyraża je jako ślub. On podejmuje zobowiązanie z wiary, tak jak to zrobił Abraham, mówiąc w istocie: wiem, że mnie sprowadzisz z powrotem i chcę, żebyś wiedział, że będę wobec ciebie lojalny.

Od tego momentu będziesz naprawdę moim Bogiem. I będę wobec ciebie lojalny, nawet jeśli ty okazałeś swoją lojalność wobec mnie. Zatem werset 20 mówi, że Jakub złożył ślub.

To odróżnia go od Abrahama i Izaaka, mówiącego: „Jeśli Bóg będzie ze mną”, rozumiecie, to jest teologia obecności. Rozpoznanie, że jeśli Pan będzie z nim, będzie ochrona i dobrobyt. I On będzie nade mną czuwał podczas tej podróży, którą odbywam, i da mi jedzenie i ubranie.

Będzie to ważne dla wspólnoty wiary podczas ich wędrówki przez pustynię, kiedy Bóg uczynił to samo dla nich, zapewniając żywność i odzież. Właściwie ubrania, które się nie zużywały. Werset 21, tak że w rezultacie bezpiecznie wrócę do domu mego ojca.

Zwróćcie teraz uwagę, że jest tam napisane jako gra z ideą domu mego ojca. Zatem Bóg rzeczywiście przekroczy tę obietnicę, sprowadzając go z powrotem do domu jego ojca. Nie tylko do Betel, ale także do Betel, a potem do Beer-Szeby.

Oto więc jego akt poświęcenia, jego akt oddania. Wtedy Pan będzie moim Bogiem. Wtedy Pan będzie moim Bogiem.

A ten kamień, który postawiłem jako słup, będzie domem Bożym, Betel. A ze wszystkiego, co mi dasz, ja dam ci dziesięcinę, co przypomina nam, jak Abraham dał dziesiątą część łupu Melchizedekowi w akcie uznania, że on i Melchizedek byli współczicielami Jahwe, Jahwe, jedynego prawdziwego Bóg utożsamiany tam z El Elyon. Okazuje ten sam rodzaj wiary i oddania, jaki miał jego dziadek.

To właśnie mamy na myśli, jeśli chodzi o utrwalenie obietnic teraz w Jakubie. I tak jak powiedziałem, tutaj jest napięcie. Rozdział 29, przybywa do Paddan Aram.

Czy wróci? Co za ironia. Rebeka myślała, że nie będzie go przez kilka dni, a tymczasem zajmie to całe 20 lat. Rebeka nigdy więcej nie zobaczy Jakuba.

Teraz na zakończenie chciałbym tylko przypomnieć nam, jak w Nowym Testamencie pojawia się pojęcie obecności Boga w Jezusie Chrystusie i że mamy obecność aniołów w życiu Jezusa. A Jezus przy pewnej okazji utożsamia się z jednym ze swoich przyszłych uczniów, kiedy w 1. wersecie 51. Jana utożsamia się z tą sceną tutaj z Jakubem. Lekcja, którą można stąd wyciągnąć, jest taka, jak mówiliśmy za każdym razem, że Bóg

zastępuje grzechy, słabości, niepowodzenia, samolubstwo, chciwość tej rodziny, walki i podziały, które się pojawiają.

Zastępuje to niezwykłymi aktami łaski i miłosierdzia, uzdrawianiem tam, gdzie jest to potrzebne i wspieraniem tam, gdzie jest to potrzebne. Dotrzymywał swoich obietnic, aby nie tylko spowodować przyjsie ojców i Izraela, wspierać ich, chronić i zapewniać im utrzymanie. Ze względu na miłość do ojców, jego kochającą naturę, jego kochający charakter nie zostanie udaremniony przez ludzką niegodziwość, manipulację czy kontrolę.

Ale czyni to nie w celu samoistnego zakończenia, ale raczej, jak słyszeliśmy wiele razy i słyszymy ponownie w tym rozdziale 28, że ci potomkowie, którzy będą niezwykle liczni, będą błogosławieństwem, będą błogosławieni, powiedziałbym: jak widzimy to w wersecie 14. Wszystkie narody. Teraz to obejmie inne narody.

To będzie obejmować Izmaelitów i Ezautów, innymi słowy Edomitów. Wszystkie grupy ludzi wymienione w Księdze Rodzaju 10. W rozdziale 11 Bóg wzbudza naród, Abrahama, aby był antidotum na narody i jak Bóg użyje Abrahama w błogosławieństwie Bożym, aby zapewnić zbawienne dzieło, które jedynie Bóg może tego dokonać poprzez wyznaczonego potomka Abrahama, który jako jedyny może tego dokonać.

Z pewnością nie Abraham, Izaak i Jakub. Ani lud Izraela. Mówi się nam, że jest to raczej jedyne prawdziwe potomstwo Abrahama.

Na którym spoczywają wszystkie obietnice, które zostaną dane wszystkim grupom ludzi, którzy będą błogosławić, którzy otrzymają, którzy uznają, którzy wyrażą swoją wiarę w Pana Jezusa Chrystusa, który to wszystko umożliwił, ponieważ pojednał wszystkich, którzy złożyli swoją wiarę i zaufanie do Niego poprzez przelanie Jego własnej krwi w ofierze na krzyżu. A potem pojawienie się życia i Jego wniebowstąpienie do niebios, gdzie On czyni nieustannie, jak mówi nam List do Hebrajczyków 7, werset 25, wstawiennictwo. Nieustannie dokonuje skutecznego odkupienia.

Nawet pośród naszych grzechów następuje pojednanie i pojednanie. To właśnie było, jest i będzie konieczne, gdy nastąpi spotkanie rodziny Bożej, wierzących i Boga, który jest kochankiem, posyłając umiłowanego, swego jedyne, wyjątkowego Syna, Pana Jezusa Chrystusa.

To jest dr Kenneth Mathews w swoim nauczaniu na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 17, „Ucieczka Jakuba i sen w Betel”. Rodzaju 27:41-28:22.